

# Pawlak, Józef

---

## Życie i działalność naukowa Nikołaja O. Łoskiego

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 13 (234), 61-76

---

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Zakład Filozofii

Józef Pawlak

## ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA NIKOŁAJA O. ŁOSSKIEGO

Zarys treści. W opracowaniu przedstawione są główne etapy twórczości Nikołaja O. Łosskiego, jednego z najwybitniejszych rosyjskich filozofów XX w. W pierwszych latach działalności naukowej Łoski zajmował się niemal wyłącznie teorią wiedzy. Jako zwolennik intuicjonizmu przeprowadził on krytykę dogmatycznych przesłanek empiryzmu i racjonalizmu nowożytnego. W następnym okresie, traktując swą koncepcję epistemologiczną jako propedeutyczną, przeszedł od teorii wiedzy do metafizyki. Swe stanowisko ontologiczne Łoski nazwał ideał-realizmem, zaznaczając, że stanowi ono syntezę personalistycznego indywidualizmu i idealistycznego uniwersalizmu w znaczeniu platońskim. Wreszcie w okresie trzecim, emigracyjnym, opracował Łoski swą teorię etyczną.

### LATA SZKOLNE I UNIWERSYTECKIE

Nikołaj Łoski urodził się 6 XII 1870 r. (według starego stylu) w miasteczku Kresławka w guberni witebskiej. Jego rodzice z pochodzenia byli Polakami<sup>1</sup>. Ojciec Onufry przez wiele lat pracował jako leśniczy, matka Adelajda z Przyłęckich prowadziła dom i z oddaniem zajmowała się wychowaniem licznego potomstwa. W 1872 r. rodzina Łoskich przeniosła się do miejscowości Dagda położonej na skraju powiatu dźwińskiego, gdzie Onufry Łoski objął stanowisko naczelnika policji. Jak się wydaje, fakt ten miał decydujące znaczenie dla kształtowania się świadomości narodowej jego dzieci. W swej autobiografii Nikołaj Łoski odnotował, że już w wieku dziewięciu lat identyfikował się z treścią artykułu M. Karamzina *O miłości do ojczyzny i dumie narodowej*.

W 1881 r. zmarł Onufry Łoski. Odtąd jedynym źródłem utrzymania licznej rodziny była renta po ojcu oraz skromny dochód z niewielkiej posiadłości ziemskiej. Mimo trudnej sytuacji finansowej matka postanowiła, że dzieci otrzymają wykształcenie. W 1881 r. Nikołaj rozpoczął naukę w gimnazjum klasycznym w Witebsku. Jego zainteresowania daleko wykraczały poza problematykę przewidzianą programem nauczania. Jako uczeń piątej klasy gimnazjum przeżył kryzys ideowy, zwią-

---

<sup>1</sup> Por.: N. O. Losskij, *Vospominanija. Žizn' i filosofskij put'*, München 1968, s. 11.

zany z ciągle umacniającym się przekonaniem o niesprawiedliwości panującej w Rosji. Uważał, że jaskrawym przejawem tej niesprawiedliwości były zarządzenia, które dyskryminowały Polaków i Żydów. W okresie tym zapoznał się z dziełami pisarzy „zakazanych”: Pisariewa, Dobrolubowa i Michajłowskiego. Brał również aktywny udział w nielegalnych dyskusjach prowadzonych przez uczniów starszych klas gimnazjum. W 1887 r. został z gimnazjum relegowany za „propagowanie socjalizmu i ateizmu”, pozbawiony prawa wstępu do innej szkoły średniej oraz wykonywania jakiegokolwiek służby pedagogicznej<sup>2</sup>. W obliczu tak drastycznych zarządzeń Łoski postanowił kontynuować naukę za granicą. W tym celu wyjechał nielegalnie do Szwajcarii. Wkrótce zapisał się na Wydział Filozoficzny uniwersytetu w Bernie. Szczególnie interesowały go wykłady z fizyki, zoologii i botaniki. Po kilku miesiącach przekonał się, że szczupłe środki finansowe, jakie otrzymywał od rodziny, nie wystarczają na utrzymanie i kontynuowanie studiów. Udał się więc do Algierii, gdzie wstąpił do Legii Cudzoziemskiej. Miał nadzieję, że w wojsku dość szybko będzie awansował. Okazało się jednak, iż droga do stopnia oficerskiego jest długa, a służba monotonna i otepiająca. Rozpoczął więc starania o zwolnienie z wojska, które, dzięki odpowiedniemu orzeczeniu lekarskiemu, zakończyły się pomyślnie. Po tych niefortunnych doświadczeniach powrócił do Witebska z zamiarem wyuczenia się jakiegoś konkretnego zawodu. Zapisał się na kurs buchalterii w Petersburgu, by po jego ukończeniu ubiegać się o posadę w bankowości. Do realizacji tego ostatniego zamiaru jednak nie doszło, gdyż w wyniku zabiegów podjętych przez krewnego, profesora K. Gołstuńskiego, władze zezwoliły mu na dokończenie nauki w gimnazjum uniwersyteckim w Petersburgu. W 1891 r. Łoski wstąpił na Wydział Fizyczno-Matematyczny uniwersytetu petersburskiego. Wybór kierunku studiów związany był z oczekiwaniem, że za pomocą wiedzy przyrodniczej zdoła uzasadnić materialistyczny pogląd na budowę wszechświata. O kwestii tej pisał:

Wielokrotnie próbowałem interpretować świat jako wielość poruszających się atomów, oddzielonych od siebie próżnią i oddziałujących na siebie jedynie za pośrednictwem zderzeń. To był czysto mechanistyczny, dość prymitywny materializm, coś w rodzaju filozofii Demokryta. Zastanawiałem się, na przykład, jak jest możliwe długotrwałe współistnienie grupy atomów w organizmie, przy założeniu, iż pozostają one w tej konstelacji dzięki wzajemnemu zderzaniu i naciskowi środowiska. Rozważając to zagadnienie doszedłem do wniosku, że materializm mechanistyczny musi zakładać nie tylko prawo zachowania materii i energii, ale również prawo zachowania ilości energii działającej zgodnie z każdą koordynatą trójwymiarowej przestrzeni. Wynikało stąd, że w miarę upływu czasu materia winna nieskończenie rozchodzić się w nieskończonej przestrzeni<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Ibid., s. 45.

<sup>3</sup> Ibid., s. 82.

Owa konkluzja stała się jedną z głównych przesłanek zwątpienia Łoskiego w prawdziwość materializmu mechanistycznego. Odtąd zaczął szukać odpowiedzi na stawiane przez siebie pytania ontologiczne w dziełach klasyków filozofii nowożytnej — Kartezjusza, Spinozy, Leibniza, Kanta i Milla. Zapoznał się również z teoriami socjologicznymi Spencera i Buckle'a. W tym okresie duży wpływ na kształtowanie się poglądów filozoficznych Łoskiego wywarł Aleksy Kozłow, były profesor uniwersytetu kijowskiego. Kozłow, jako zwolennik filozofii Leibniza, krytycznie odnosił się do koncepcji podmiotu poznającego zarówno w interpretacji Dawida Hume'a, jak i filozofii materialistycznej. Wychodził on z założenia, że w doświadczeniu dane są przeżycia psychiczne oraz „Ja” będące substancjonalnym nosicielem tych przeżyć. Podmiot („Ja”) ujmował jako nieredukowalną monadę duchową, natomiast świat był dla niego rzeczywistością, w której zachodzi wzajemne oddziaływanie nieskończonej liczby monad. Zdaniem Kozłowa owa pluralistyczna struktura uniwersum nie podważa jedności świata, gdyż wszystkie substancje duchowe (monady) zespolone są z substancją centralną, czyli Bogiem<sup>4</sup>. Właśnie pod wpływem dyskusji z Kozłowem Łoski definitywnie zerwał z materializmem i przeszedł na pozycję panpsychizmu<sup>5</sup>. Duże znaczenie dla rozwoju intelektualnego Łoskiego miały również wykłady i zajęcia laboratoryjne z anatomii prowadzone przez profesora P. Lesgafta. Ten wybitny uczony zagadnienia anatomiczne przedstawiał na szerokim tle problematyki psychologicznej i filozoficznej.

Na czwartym roku studiów Łoski postanowił, że głównym kierunkiem jego zainteresowań naukowych będzie filozofia. Dlatego też rozpoczął równoległe studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym uniwersytetu petersburskiego. Jak sam później wspominał, największe wrażenie wywarły na nim wykłady profesora A. I. Wwiedeńskiego z filozofii nowożytnej (od Kartezjusza do Kanta). Myślą przewodnią wykładów Wwiedeńskiego była teza, że zarówno empiryzm, jak i racjonalizm nowożytny są kierunkami jednostronnymi i że dopiero „przewrót kopernikowski” Kanta oznaczał właściwe rozwiązanie zagadnień gnoseologicznych<sup>6</sup>. Pod wpływem Wwiedeńskiego Łoski zaczął traktować gnoseologię jako podstawową dyscyplinę filozoficzną. W 1898 r., po zdaniu egzaminu państwowego na Wydziale Historyczno-Filologicznym, otrzymał od profesora Wwiedeńskiego propozycję podjęcia studiów magisterskich w zakresie filozofii.

<sup>4</sup> Na temat poglądów filozoficznych Kozłowa zob.: S. A. Askoldov, A. A. Kozlov, Moskva 1912.

<sup>5</sup> Por. N. O. Loskij, op. cit., s. 85.

<sup>6</sup> Wwiedeński twierdził, że podstawowym działem filozofii jest teoria poznania. Por.: *Istorija filosofii v SSSR*, pod red. V. E. Evgrafova, t. 4, Moskva 1971, s. 107—108.

## DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA W PETERSBURGU

Podstawowym założeniem gnoseologii Łoskiego była teza o substancjonalności podmiotu poznającego. Zdaniem Łoskiego, istnienie podmiotu („Ja”) należy traktować jako ciągły proces, w ramach którego wszystkie poprzednie przeżycia mają istotne znaczenie dla nowych przejawów aktywności „Ja”. Wynikało stąd, że związek zdarzeń wywołanych i przeżywanych przez „Ja” (monadę) ma ściśle indywidualny charakter, jest więc niepowtarzalny. Nadto koncepcja ta, zastosowana do całej przyrody, sugerowała, iż związek między zdarzeniami jest zawsze jednoznaczny, zarówno w aspekcie progresywnym, jak i regresywnym. W późniejszym okresie Łoski przyznał, że owa interpretacja nie była zadowalająca, gdyż za jej pomocą nie można było uzasadnić ani twierdzenia o istnieniu świata, ani też o możliwości jego poznania. Trudność potęgował fakt, iż Łoski podzielał przekonanie Wwiedeńskiego, że poznać można tylko taki „przedmiot”, który jest immanentnym składnikiem świadomości.

W roku 1901 Łoski wyjechał za granicę, by kontynuować prace nad rozprawą magisterską. Najpierw brał udział w seminarium filozoficznym W. Windelbanda na uniwersytecie w Strassburgu, a następnie przeniósł się do Lipska, by zajmować się psychologią eksperymentalną pod kierunkiem W. Wundta. Po powrocie do Petersburga opublikował swą dysertację magisterską pt. *Podstawowe teorie psychologii z punktu widzenia woluntaryzmu* (1902—1903). Publiczna obrona dysertacji odbyła się jesienią 1903 r.

W rozprawie magisterskiej Łoski zauważył, że dotychczasowe koncepcje woluntaryzmu zakładały, iż wszystko, co podmiot sobie uświadamia, jest wytworem jego woli. Ten błędny pogląd może być — według niego — przezwyciężony dzięki odróżnieniu dwóch rodzajów przeżyć psychicznych. Jedne z nich są emanacją samego podmiotu (np. chęć słuchania muzyki) i jako takie mają charakter doznań bezpośrednich. Natomiast wszystkie pozostałe przeżycia są podmiotowi „dane” dzięki istnieniu świata zewnętrznego (np. widziany przez nas biały kolor konwalii jest cechą konwalii jako bytu transcendentnego). Jedynie akt refleksji wybierający dla świadomego postrzegania określone zjawiska jest przejawem ludzkiej woli, tzn. jest działaniem podejmowanym zgodnie z interesami i dążeniami człowieka. Można zatem powiedzieć, że włączenie tych lub innych elementów świata zewnętrznego w sferę świadomego życia jednostki zawsze stanowi konsekwencję dokonanego wyboru. Dodajmy, iż rozróżnienie między aktami wolicjonalnymi a doznaniem, które są podmiotowi „dane”, zostało przez Łoskiego dokonane zgodnie z ogólnym nastawieniem metafizyki Leibniza. Natomiast sprawą otwartą pozostała kwestia substancjonalności podmiotu („Ja”). Łoski, wiedząc o negatywnym stosunku Wwiedeńskiego do metafizyki, wprawdzie wprowadził

w swej pracy pojęcie podmiotu jako substancji, jednakże przez substancję rozumiał jedynie dążenie człowieka, a nie ogólną zasadę ontologiczną<sup>7</sup>.

Swą teorię postrzeżenia — pisał Łoski — i w ogóle teorię poznania nazwałem później intuicjonizmem, oznaczając słowem „intuicja” bezpośrednio ujmowanie przez podmiot nie tylko swych przeżyć, ale również autentycznych przedmiotów świata zewnętrznego. Mój system psychologii zawierał w sobie paradoksalne na pierwszy rzut oka powiązanie woluntaryzmu z intuicjonizmem, tj. nauki o aktywności „Ja” z tezą o jego kontemplacyjności (względnej pasywności) w procesie poznania. Sprzeczności w tym powiązaniu nie ma: kontemplacja jest także aktem wolicjonalnym, jednakże zawierającym w sobie moment pasywności, w tym znaczeniu, że ów akt nie tworzy percypowanego przedmiotu, a tylko wybiera, który z wielkiej liczby przedmiotów winien być uświadomiony lub nawet poznany<sup>8</sup>.

W latach następnych Łoski zajął się opracowaniem intuicjonizmu jako nowego w Rosji kierunku filozoficznego. Rezultatem tych badań była książka *Uzasadnienie intuicjonizmu* (1906), za którą przyznano mu tytuł doktora filozofii<sup>9</sup>.

Przez intuicję Łoski rozumiał normalny sposób postrzegania i myślenia, polegający na bezpośrednim oglądzie bytu autentycznego<sup>10</sup>. Tak rozumiana teoria poznania miała być użyteczna dla ludzi reprezentujących diametralnie różne dziedziny wiedzy: dla przyrodników i religijnych mistyków. Przyrodnikom dawała ona prawo twierdzić, że przeprowadzając doświadczenie nie analizują oni swych subiektywnych doznań, lecz poznają żywą rzeczywistość. Natomiast mistykom umożliwiała odparcie zarzutu, że żyją oni w świecie iluzji, oraz uzasadnianie przekonania, iż dzięki oglądowi intuicyjnemu przenikają w wyższy, boski świat.

Ze względu na to, że w *Uzasadnieniu intuicjonizmu* nauka o poznaniu nie była jeszcze uzupełniona przez określoną koncepcję ontologiczną, pracę swą Łoski nazwał „propedeutyczną teorią poznania”. Szczegółowe wyjaśnienie istoty intuicjonizmu poprzedził on charakterystyką i krytyką tych nurtów filozofii nowożytnej, które, jego zdaniem, subiektywizowały całą treść świadomości (empiryzm, racjonalizm, kantyzm).

Przystępując do rozważań nad dogmatycznymi przesłankami empiryzmu, Łoski ustosunkował się przede wszystkim do poglądów epistemologicznych Locke’a i Hume’a. Już Locke — zauważył Łoski — stał na stanowisku, że człowiek poznaje wyłącznie własne idee. Idee są dwójakiego rodzaju. Jedne odpowiadają właściwościom pierwotnym rzeczy (rozciągłość, kształt, ruch), są więc obiektywne, inne — właściwościom

<sup>7</sup> Por.: N. O. Łoskij, *Osnovnye učenija psichologii s točki zrenija voluntarizma*, Sankt Peterburg 1903, s. 169 i n.

<sup>8</sup> N. O. Łoskij, *Vospominanija...*, s. 103—104.

<sup>9</sup> W 1908 r. ukazał się niemiecki przekład tego dzieła (pt. *Die Grundlegung des Intuitivismus*), a w 1919 r. angielski (*The Intuitive Basis of Knowledge*).

<sup>10</sup> „Nasza teoria wiedzy — pisze Łoski — zawiera w sobie [...] twierdzenie, że świat »nie-Ja« (włączając Boga, jeśli On istnieje) poznajemy tak samo bezpośrednio, jak świat »Ja«” (N. O. Łoskij, *Obosnovanie intuitivizma*, Sankt Peterburg 1906, s. 100).

wtórny (barwy, dźwięki, smaki), i te są subiektywne. Traktując istnienie substancji jako fakt bezsporny, Locke jednocześnie uważał, że jest ona niepoznawalna. Podobnego braku konsekwencji nie spotykamy już u Berkeley'a. Myśliciel ten był zdania, iż wszystkie jakości zmysłowe są subiektywne. Samo istnienie przedmiotów związane jest ściśle z ich postrzeganiem (*esse — percipi*). Wreszcie Hume, najbardziej krytycznie nastawiony przedstawiciel empiryzmu, w ogóle nie zajmował się kwestią stosunku między ideami a światem zewnętrznym; co więcej, twierdził on, że samo istnienie świata (substancji) nie może być rozstrzygnięte, gdyż poznać możemy wyłącznie idee. Tak więc sceptycyzm Hume'a był nieuchronnym następstwem krytyki przedkantowskiego empiryzmu.

Według Łoskiego znaczenie analiz dokonanych przez Locke'a, Berkeley'a i Hume'a staje się jeszcze bardziej widoczne, gdy uwzględniamy następujący fakt. Każda teoria poznania wypowiada się na temat relacji między wiedzą a poznawaną rzeczywistością, przy czym owa relacja może przybierać różne stopnie zgodności: od całkowitej tożsamości (adekwatności) do nieokreślonej odpowiedniości, o której mówił Locke. Tożsamość możliwa jest tylko wtedy, gdy poznawany przedmiot w całości i jako byt autentyczny „przenoszony” jest w sferę poznania. Jeżeli natomiast uznaje się, że podmiot poznający i przedmiot poznania istnieją niezależnie od siebie, to wtedy wiedza stanowi odbicie (kopię) poznawanego przedmiotu. „W tym drugim wypadku — pisze Łoski — wiedza nie jest immanentna, lecz transcendentna; odnosi się ona do czegoś, co znajduje się poza procesem poznania”<sup>11</sup>. Jeżeli jednak wiedza jest „kopią” przedmiotu autentycznego, który istnieje obiektywnie, to wtedy brak kryterium empirycznego, za pomocą którego można by ustalić zgodność między kopią a oryginałem. Dlatego też konsekwentni empiryści musieli zrezygnować z prób wyjaśnienia, jaki jest stosunek między wiedzą a rzeczywistością, co znalazło najbardziej wyraziste odbicie w sceptycyzmie Hume'a.

Ewolucja nowożytnego empiryzmu od Locke'a do Hume'a dowodzi, zdaniem Łoskiego, że kierunek ten opierał się na pewnych, nie do końca rozpoznanych i przeanalizowanych przez empirystów przesłankach. Łoski wyróżniał cztery takie założenia:

1) podmiot („Ja”) i przedmiot poznania („nie-Ja”) istnieją niezależnie od siebie, dlatego też właściwości przedmiotu nie mogą wchodzić w skład świadomości ludzkiej;

2) w związku z tym wszystkie akty świadomości „Ja” mają subiektywny charakter;

3) poznanie, jeżeli założymy, że jest ono odwzorowaniem rzeczywistości, powinno zawierać w sobie cechy tej rzeczywistości, nie w formie autentycznej, a w postaci kopii;

4) doświadczenie, które empiryści traktują jako jedyne źródło wie-

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 26.

dzy, jest wynikiem oddziaływania świata zewnętrznego na podmiot poznający, oddziaływania, które powoduje pojawienie się w „Ja” treści subiektywnych<sup>12</sup>.

Z analizy doświadczenia — podkreśla Łoski — wyprowadzono dotąd dwa skrajnie odmienne wnioski: albo uważano, że wrażenia są tożsame z właściwościami przedmiotów, a więc mają transcendentny charakter, albo traktowano je jako stany świadomości. Empiryści nie dostrzegli, że istnieje jeszcze trzecia możliwość.

Żalóżmy — powiada Łoski — że wrażenie nie jest cechą poznawanej rzeczy, nie jest ono również moim subiektywnym przeżyciem, lecz stanowi właściwość jakiejś rzeczy pełniącej w akcie postrzegania rolę pośredniczącą między mną a poznawanym przedmiotem. Na przykład barwy, dźwięki, zapachy, smaki mogłyby być właściwościami pewnych niższych centrów systemu nerwowego, właściwościami, które zmieniają się w tych centrach pod wpływem oddziaływania rzeczy zewnętrznych i doznawane są przeze mnie bezpośrednio, tj. istnieją w mej świadomości w taki sam sposób, jak istnieją w tych niższych centrach<sup>13</sup>.

Łoski uważał, że ten właśnie sposób rozumienia procesu poznania może uchronić empiryzm przed sceptycyzmem. Do kwestii tej powrócę w dalszej części niniejszego opracowania.

Zapoznajmy się teraz z dokonaną przez Łoskiego krytyką racjonalizmu nowożytnego. Dla zwięzłości wywodów ograniczam się do omówienia jego interpretacji filozofii Kartezjusza.

Kartezjusz zaczyna swe rozważania metafizyczne od uwagi, że wszystkie nasze przeżycia, jeżeli odnoszą się do świata zewnętrznego, mogą okazać się błędne. Jednocześnie wszystkie one są wiarygodne, jeżeli traktujemy je jako stany naszego „Ja”. Na przykład, pręt zanurzony w wodzie może nie być załamany, ale jest faktem niepodważalnym, iż postrzegamy go jako załamany.

Według Kartezjusza — podkreśla Łoski — każde przeżycie psychiczne w całym swym zakresie jest stanem poznającego podmiotu. Dlatego, gdy przeżycie to odnosimy do naszej duszy, to nie popełniamy błędu, lecz konstatujemy określony fakt. Natomiast jeżeli odnosimy je do świata zewnętrznego, to wówczas zakładamy istnienie zjawiska transcendentnego, które jest podobne do przeżycia, jakie pojawiło się w naszej duszy. Nie ulega jednak wątpliwości, że tego rodzaju przekonanie jest domysłem, który może okazać się błędny.

Łoski zwraca uwagę, że Kartezjusz zaczyna swe rozważania od akceptacji tych samych przesłanek, co empiryści („Ja” i „nie-Ja” istnieją niezależnie od siebie; wszystkie przeżycia podmiotu poznającego są subiektywne). Najważniejszym problemem racjonalizmu — stwierdza Łoski — jest kwestia adekwatności wiedzy. Dlatego też należy wyjaśnić, czy zagadnienie to może być rozstrzygnięte. Łoski przeprowadził odpo-

<sup>12</sup> Por. *ibid.*, s. 39.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 15—16.



wiednią analizę. Jeżeli uznamy, że adekwatna „transcendentna” wiedza istnieje, to od razu pojawi się pytanie: jak jest możliwe, że akty poznawcze są dokładną kopią przedmiotów zewnętrznych, a więc substancji, która nie jest podobna do ludzkiej jaźni? Gdybyśmy jednak zdołali odpowiedzieć na powyższe pytanie, to natychmiast pojawia się problem o wiele trudniejszy: w jaki sposób możemy przekonać się, iż kopia jest podobna do oryginału? Należałoby więc dokonać bezpośredniego porównania kopii i oryginału, żeby stwierdzić istnienie podobieństwa, jednak z punktu widzenia racjonalizmu porównanie takie nie jest możliwe.

Odsłaniając słabe punkty racjonalizmu nowożytnego Łoski sięga po jeszcze jeden argument. Jeżeli — powiada on — wszystkie przeżycia człowieka są subiektywne, to nie należy w ogóle mówić o istnieniu świata zewnętrznego, a tym bardziej zastanawiać się nad adekwatnością czy nieadekwatnością wiedzy. Racjonalizm staje więc przed tymi samymi trudnościami, które doprowadziły do destrukcji empiryzmu. Zdaniem Łoskiego, warunkiem uwolnienia teorii poznania od sceptycyzmu jest odrzucenie przesłanek, które stanowiły fundament empiryzmu i racjonalizmu<sup>14</sup>. W szczególności chodzi tu o tezę, że podmiot i przedmiot poznania istnieją niezależnie od siebie. Po dokonaniu tego niezbędnego zabiegu należy wyjaśnić, na czym polega ich pierwotna jedność. Łoski sądził, że zadanie to można zrealizować jedynie na gruncie intuicjonizmu.

Swą teorię poznania (teorię wiedzy) Łoski konstruował inaczej niż przedstawiciele empiryzmu i racjonalizmu. Sądził on, że teoria ta może ukształtować się w wyniku analizy faktów świadomości, a nie na skutek przyjęcia określonych założeń, które trudno byłoby później uzasadnić. Z analizy faktów wynika, iż wiedza zawsze odnosi się do określonego przedmiotu. Pozostaje do rozstrzygnięcia, czy ów przedmiot znajduje się poza procesem poznania (w tym przypadku wiedza ma charakter transcendentny), czy też wewnątrz tego procesu (a wtedy jest immanentna). Możliwość pierwsza, podkreśla Łoski, nie wchodzi w rachubę, o czym świadczą niepowodzenia empiryzmu i racjonalizmu. Natomiast możliwość druga została dowiedziona w ramach filozofii krytycznej i fenomenalizmu. Jeżeli np. mówimy: „Tu jest jasno”, „Tu jest hałas”, „Odczuwam ból”, to przeżycia te odnoszą się do światła, hałasu i bólu i należy przyznać, iż owe zjawiska znajdują się w procesie poznania, a nie poza nim. Immanentny charakter przedmiotu poznania jest jeszcze bardziej oczywisty, gdy mamy do czynienia z tzw. doświadczeniem wewnętrznym.

Po ustaleniu powyższego faktu, musimy jeszcze odpowiedzieć na pytanie: czy przedmiot stanowi całą treść procesu poznania, czy też

<sup>14</sup> „Teoria wiedzy winna być wolna od przesłanek. W każdym razie w naszych czasach musi ona uwolnić się od przesłanek zawartych w przedkantowskiej filozofii” (ibid., s. 83).

wiedza odnosi się nie tylko do samego przedmiotu, ale również do pewnego dodatkowego czynnika. Łoski opowiada się za tym drugim ujęciem, wychodząc z założenia, że wiedza jest konstruktem bardziej skomplikowanym niż przedmiot, do którego się ona odnosi. Tym dodatkowym czynnikiem jest porównywanie dwóch przeżyć (np. jasności i ciemności).

Tak więc — pisał Łoski — wszystkie wymienione kierunki filozoficzne dają się pogodzić z tezą, że wiedza składa się z pewnej treści świadomości porównanej z inną treścią świadomości. Nie różnimy się od tych kierunków w zakresie uzasadniania owego twierdzenia. Natomiast rozbieżność dotyczy kwestii transcendentności przedmiotu poznania. Zgodnie z naszym punktem widzenia porównywanie treści świadomości stanowi właśnie przedmiot poznania. Według racjonalizmu porównywana treść jest kopią przedmiotu; według empiryzmu (Locke) — symbolem reprezentującym przedmiot poznania<sup>15</sup>.

Jeżeli wiedza jest treścią świadomości porównywaną z inną treścią świadomości, a przedmiotem poznania są same porównywane treści, to wynika z tego, iż przedmiot poznajemy w sposób bezpośredni. Zatem w poznaniu mamy do czynienia nie z kopią przedmiotu, z jego symbolem lub zjawiskiem, ale z samym tym przedmiotem w oryginale<sup>16</sup>. Poznanie jest zawsze czynnością podmiotu („Ja”). Jeżeli przedmiotem poznania jest świat („nie-Ja”), to w jaki sposób może on wchodzić w sferę świadomości podmiotu poznającego? Formułując takie pytanie Łoski stanął wobec odwiecznego problemu, który sprowadza się do określenia relacji między podmiotem a przedmiotem poznania. W swych pracach wyrażał on pogląd, że pierwszoplanowym zadaniem jest porównanie wszystkich procesów, zdarzeń, zjawisk, rzeczy itp., by na tej podstawie odkryć tę zasadniczą różnicę między nimi, dzięki której cała rzeczywistość rozpada się na dwie jakościowo różne sfery: „Ja” i „nie-Ja”. Zdaniem Łoskiego do sfery „nie-Ja” należy zaliczyć treści tzw. postrzeżeń zewnętrznych (wrażenia wzrokowe, słuchowe, dotykowe itp.), wszystkie wrażenia związane z organizmem ludzkim (np. pragnienie, ból, znużenie itp.) oraz rezultaty przypominania sobie określonych przedmiotów i zdarzeń. Pojęcie bytu „nie-Ja” obejmuje również przeżycia bardziej złożone, na przykład nagłe pojawienie się nowych idei w procesie twórczości artystycznej lub w dziedzinie badań naukowych, doznania związane z obserwacją dzieł sztuki, z ekstazą religijną lub rozumieniem porządku etycznego i prawnego.

Według Łoskiego do świata „Ja” należą te przeżycia, które człowiek traktuje jako „własne” (immanentne), w odróżnieniu od „danych” mu, transcendentnych postrzeżeń. Ponieważ te dwa rodzaje doznań psychicznych najczęściej występują razem, więc dopiero wnikliwa analiza pozwala wyodrębnić przeżycia, które są immanentnymi doznaniem

<sup>15</sup> Ibid., s. 71.

<sup>16</sup> Por. *ibid.*, s. 72—73.

podmiotu (np. uwaga towarzysząca postrzeganiu, przypominaniu, myśleniu, fantazjowaniu itd.).

Łoski był zdania, że wyraźny podział przeżyć psychicznych na sferę „Ja” i sferę „nie-Ja” odróżnia go od idealistów subiektywnych, twierdzących, iż przedmioty są zespolami doznań zmysłowych, a więc należą do sfery „Ja”, oraz realistów (Locke, materialści), którzy sądzą, że prócz postrzeżenia poza umysłem istnieje przedmiot materialny, będący przyczyną pojawienia się tego postrzeżenia. W rzeczywistości — podkreślał Łoski — przedmiot, stanowiący treść postrzeżenia, jest częścią świata „nie-Ja”, istnieje więc obiektywnie<sup>17</sup>. A zatem świat zewnętrzny poznajemy tak samo bezpośrednio, jak nasz świat wewnętrzny. Różnica sprowadza się do tego, że w przypadku pierwszym przedmiot poznania znajduje się poza podmiotem („Ja”), a akt porównywania tego przedmiotu z innymi przedmiotami zlokalizowany jest w „Ja”. Natomiast w przypadku drugim zarówno przedmiot poznania, jak i proces porównywania znajdują się w obrębie „Ja”.

Takie bezpośrednie poznanie Łoski nazwał intuicją lub mistycznym postrzeżeniem<sup>18</sup>. Jego intuicjonizm mieści się w szeroko pojętym nurcie empiryzmu. Różnica między empiryzmem tradycyjnym a empiryzmem mistycznym (intuicjonizmem) polega przede wszystkim na tym, że ten pierwszy zawęża pojęcie doświadczenia do doznań zmysłowych (wrażeń), natomiast drugi traktuje doświadczenie jako bezpośrednie poznanie bytu autentycznego.

Koncepcja teoriopoznawcza Łoskiego, na co zwracają uwagę liczni autorzy, jest tworem ambiwalentnym. Autor *Uzasadnienia intuicjonizmu*, dzieląc wszystkie przeżycia podmiotu na „własne” i „dane” mu, nawiązał w pewnym sensie do wprowadzonego przez Locke’a podziału doświadczenia na zewnętrzne i wewnętrzne. Miał on rację, gdy krytykował istotne przesłanki empiryzmu i racjonalizmu nowożytnego, a zwłaszcza założenie, że podmiot i przedmiot poznania istnieją niezależnie od siebie. W tym odseparowaniu człowieka od świata upatrywał bowiem główne źródło sceptycyzmu i solipsyzmu. Inaczej ocenić należy pogląd Łoskiego na charakter procesu poznania. Idąc śladem empirio-krytyków dążył on do przewyciężenia podziału rzeczywistości na to, co fizyczne, i na to, co psychiczne, ale — podobnie jak jego poprzednicy — zadania tego nie zrealizował. Można więc powiedzieć, że sformułowana przez Łoskiego teoria poznania bezpośredniego (intuicyjnego), zgodnie z którą przedmiot poznania jest obecny jednocześnie w „Ja” i w „nie-Ja”, stanowi odmianę idealizmu subiektywnego.

W przededniu rewolucji 1905 r. Łoski rozpoczął działalność spo-

<sup>17</sup> Ibid., s. 81.

<sup>18</sup> Termin „mistyczny empiryzm” służył Łoskiemu wyłącznie do podkreślenia tezy, że „w doświadczeniu świat transsubiektywny poznajemy tak samo bezpośrednio, jak świat subiektywny” (ibid., s. V).

łeczno-polityczną. Na zebraniu założycielskim Związku Privatdozentów, Laborantów i Asystentów został wybrany jego przewodniczącym. Był również sekretarzem Związku Akademickiego, skupiającego profesorów i docentów, oraz członkiem sekcji, która miała opracować projekt ustawy o szkolnictwie wyższym. W 1905 r. wstąpił do Partii Konstytucyjno-Demokratycznej. Należał do jej lewego skrzydła, jednakże od socjaldemokratów trzymał się z daleka, będąc przekonany, że stopniowe reformy lepiej będą służyć krajowi niż gwałtowny przewrót polityczny i ekonomiczny.

Po uzyskaniu tytułu doktora filozofii (1907) Łoski kontynuował działalność naukową i pedagogiczną. Jako *Privatdozent* uniwersytetu petersburskiego (profesorem został mianowany w 1916 r.) prowadził seminaria poświęcone najważniejszym kierunkom i problemom gnoseologii<sup>19</sup>. Jednocześnie przystąpił do opracowania teorii metafizycznej, był bowiem przekonany, że teoria wiedzy musi być uzupełniona nauką o budowie wszechświata. Wyniki swych analiz przedstawił w pracy pt. *Świat jako całość organiczna* (1917)<sup>20</sup>.

Uznając, że u podstaw procesów realnych (czasowo-przestrzennych) tkwi byt idealny, oraz że zarówno byt idealny, jak i realny są konkretne, Łoski określił swe stanowisko ontologiczne mianem „ideał-realizmu”<sup>21</sup>. Zgodnie z nim byt idealny dzieli się na dwie sfery: konkretno-idealną i abstrakcyjno-idealną. Do sfery konkretno-idealnej należą indywidualne „Ja”, czyli pozaczasowe i pozaprzestrzenne istoty substancjonalne obdarzone twórczą siłą. Są one nosicielami wiecznych, abstrakcyjnych idei. Natomiast idee tworzą byt abstrakcyjno-idealny, nie mogą one jednak istnieć inaczej niż jako formy działania konkretnych substancjonalnych istot (takimi formami są np. zasady przestrzeni, czasu, przyczynowości itd.) lub jako wypracowane przez nie reguły działania.

Indywidualia substancjonalne tworzą rzeczywistość realną, czyli ogół czasowych i czasowo-przestrzennych zjawisk, które są ukształtowane zgodnie z ideami-wzorcami. Wobec tego — podkreślał Łoski — przedmioty realne podporządkowane są ideom ogólnym. Z kolei same te idee są ściśle zespolone z konkretnymi indywidualnościami, które kierują się nimi w trakcie realizacji swych celów praktycznych. Bez twórczej działalności istot substancjonalnych idee ogólne nie mogłyby być urzeczywistnione. Istoty te pełnią zatem funkcję pośredniczącą między tym, co jednostkowe, a tym, co ogólne.

Ważnym składnikiem ontologii Łoskiego było twierdzenie o istnie-

<sup>19</sup> Por.: N. O. Łoskij, *Vospominanija...*, s. 125.

<sup>20</sup> Praca ta wcześniej drukowana była w czasopiśmie „Voprosy Filosofii i Psichologii” (1915).

<sup>21</sup> Por.: N. O. Łoskij, *Intuitivnaja filosofija Bergsona*, Moskva 1914, s. 109, 114.

niu związku między substancjonalnymi indywidualnościami. W *Uzasadnieniu intuicjonizmu* związek ten został określony jako koordynacja podmiotu ze wszystkimi istotami i procesami wszechświata. Należało więc wyjaśnić, jaki czynnik warunkuje istnienie owej koordynacji. Analizując ten problem Łoski doszedł do wniosku, że zjawisko ścisłego zespolenia indywidualności substancjonalnych świadczy o istnieniu zasady najwyższej (Absolutu). Absolut jest bytem metalogicznym, tzn. że jego istota nie może być wyrażona za pomocą pojęć stosowanych do poznania bytu realnego. Między Absolutem (Bogiem) a światem (systemem indywidualno-substancjonalnych istot działających) nie ma nawet częściowej tożsamości. Stąd wniosek, że idea kreacjonizmu została prawidłowo przedstawiona w myśli chrześcijańskiej. Zgodnie z nią Bóg stworzył świat z nicości. Świat realny pod każdym względem różni się od istoty boskiej, wobec tego jego stworzenie było absolutną twórczością.

Podsumowując swe poglądy psychologiczne, gnoseologiczne i metafizyczne Łoski pisał:

Dzięki twierdzeniu, że idee ogólne podporządkowane są indywidualnym, substancjonalnym istotom działającym, została wypracowana synteza pozytywnych właściwości nominalizmu oraz pozytywnych cech średniowiecznego realizmu, czyli nauki o świecie idei ogólnych<sup>22</sup>.

#### NA EMIGRACJI

Do rewolucji lutowej 1917 r. Łoski odniósł się bez entuzjazmu, gdyż był zdania, że przemiany społeczno-polityczne i ekonomiczne winny dokonywać się stopniowo<sup>23</sup>. Jeszcze bardziej negatywnie potraktował przewrót październikowy. Podobnie jak większość przedstawicieli rosyjskiej elity intelektualnej sądził, iż władza bolszewików nie potrwa długo. Do jesieni 1921 r. Łoski bez przeszkód prowadził wykłady i seminaria na uniwersytecie petersburskim (np. w roku akad. 1919/1920 studenci wysłuchali jego wykładu monograficznego poświęconego Fichtemu, Schellingowi i Heglowi). Wygłaszał również odczyty filozoficzne w Wolnej Akademii Filozoficznej i Uniwersytecie Ludowym. Wraz z E. Radłowem redagował nowe pismo filozoficzne „Myśl”. W końcu 1921 r. Łoski został usunięty z uniwersytetu. Po kilku miesiącach władze zaproponowały jemu oraz innym uczonym (m.in. Bierdiajewowi, Łapszynowi, Karsawinowi) wyjazd za granicę. Korzystając z zaproszenia rządu czechosłowackiego Łoski osiedlił się w Pradze, gdzie rozpoczął wykłady z filozofii i logiki na nowo utworzonym Uniwersytecie Rosyjskim. Brał również udział w pracach Towarzystwa Filozoficznego, do którego należeli wybitni rosyjscy uczeni: I. Łapszyn, B. Struwe,

<sup>22</sup> *Idem*, *Vospominanija...*, s. 200.

<sup>23</sup> *Por.*: *idem*, *O socjalizmie*, *Vestnik Partii Narodnoj Svobody*, 1917.

G. Florowski, S. Bułgakow, P. Nowgorodcew, G. Gurwicz, S. Hessen, W. Zienkowski.

W Pradze Łoski nawiązał współpracę z filozofami czeskimi i słowackimi, a zwłaszcza z F. Pelikanem, ówczesnym redaktorem pisma „Ruch Filozoficzny”. W piśmie tym często publikowane były prace rosyjskich filozofów oraz artykuły poświęcone rosyjskiej filozofii XIX i XX w. Łoski uczestniczył w międzynarodowych kongresach filozoficznych (Bolonia, 1912; Neapol, 1924; Praga, 1934), wygłaszając referaty naukowe. Jako *visiting professor* wykładał na uniwersytetach w Londynie, Paryżu, Genewie, Zurychu, San Francisco, Chicago i innych. W 1925 r. przebywał w Warszawie na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Zaproponowano mu, by osiedlił się w Polsce i objął katedrę filozofii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Propozycji tej nie przyjął<sup>24</sup>. Nawiązał wówczas kontakty z polskimi filozofami, a zwłaszcza z profesorem Tadeuszem Kotarbińskim, u którego mieszkał podczas swego pobytu w Warszawie.

W okresie międzywojennym Łoski kontynuował działalność naukową. Głównym zadaniem, jakie wtedy przed sobą postawił, było przejście od filozofii teoretycznej do filozofii praktycznej (moralnej). Problematyce tej poświęcił dwie prace: *Wolność woli* (1927) i *Wartość i byt. Bóg i Królestwo Boże jako podstawa wartości* (1931). W obu tych dziełach skupił się przede wszystkim na dwóch zagadnieniach: jednym z nich była nauka o wolnej woli, a drugim — ogólna teoria wartości.

Aksjologię Łoskiego należy rozpatrywać w ścisłym związku z opracowaną przez niego teorią bytu. Teoria ta stanowiła przeciwieństwo materializmu atomistycznego. Zdaniem Łoskiego, fizyka Demokryta zakładała istnienie izolowanych cząsteczek materii (atomów). Jeżeli owe cząsteczki ujmujemy jako byty same w sobie, to zamykamy sobie drogę do zrozumienia charakteru istniejących między nimi stosunków i zależności. Tymczasem poza tymi stosunkami żadne układy fizyczne istnieć nie mogą. Stąd wniosek — podkreślał Łoski — że atomy nie są bytami autonomicznymi, lecz zależnymi od bytu bardziej istotnego, który stanowi podstawę ich istnienia. Przyczyną rzeczywistości realnej może być tylko pozaprzestrzenna, pozaczasowa i pozalogiczna zasada, czyli byt konkretno-idealny. Wcześniej zaznaczyliśmy, iż — zgodnie ze stanowiskiem Łoskiego — byty realne mogą transcendować poza swe granice przestrzenne i czasowe tylko dlatego, że są ściśle związane z bytem konkretno-idealnym, stanowiąc razem z nim organiczną całość. Byty konkretno-idealne to po prostu substancjonalne istoty działające, tworzące rzeczywistość czasowo-przestrzenną.

W opisaniej strukturze bytu realnego — pisał Łoski — tworzono go przez substancjonalne istoty działające, zawarte są kardynalne warunki istnienia wartości jako znaczenia bytu: powiązanie zdarzeń stosunkami

<sup>24</sup> O przyczynach tej decyzji zob.: N. O. Łoski j, *Vospominanija...*, s. 241.

wzajemnymi, ich transcendowanie poza własne granice, pojawianie się tych zdarzeń jako przejawów i przeżyć podmiotu — to wszystko powoduje, iż można mówić o obecności w tych zdarzeniach podmiotu, który jest „bytem dla siebie”<sup>25</sup>.

Wartość jest czymś, co przenika cały świat i nadaje mu sens. Jest ona obecna w każdej istocie ludzkiej, w każdym zdarzeniu i w każdym czynie. Wszelkie zmiany wywołane przez ludzki podmiot mają swój aspekt wartościujący i podejmowane są ze względu na pewną wartość. Łoski był zdania, że naukę o systemie wartości można ugruntować wyłącznie w ramach światopoglądu religijnego. Dla niego wartością pozytywną było takie znaczenie bytu, które przybliżało człowieka do Boga i boskiej pełni bytu<sup>26</sup>. Świat złożony z istot ludzkich nie może być przyczyną samego siebie; zakłada on istnienie jedyne go twórczego źródła, dzięki któremu ludzie są członkami niepodzielnego uniwersum. Owym źródłem może być tylko ponadsystemowa, ponadświatowa zasada. W doświadczeniu religijnym taką zasadą jest Bóg<sup>27</sup>.

Łoski twierdził, że jego pogląd na człowieka różni się zasadniczo od egzystencjalizmu Sartre'a. O różnicy decyduje to, iż — jego zdaniem — jednostka ludzka nie tylko swobodnie wybiera między dobrem a złem, ale nadto związana jest z określonym systemem wartości przenikających świat. W związku z tym człowiek może, wykorzystując swą twórczą siłę, wejść na drogę absolutnego dobra i stać się członkiem Królestwa Bożego.

W okresie II wojny światowej Łoski zwrócił swe zainteresowania ku etyce i ogólnej teorii wartości. W 1942 r. przeniósł się do Bratysławy, gdzie objął katedrę filozofii na Uniwersytecie Jana Amosa Komenského. Praca naukowa i dydaktyczna dawała mu dużo zadowolenia. W Bratysławie ogłosił swą główną pracę z zakresu etyki — *Podstawy absolutnego dobra*. Po wyzwoleniu Czechosłowacji przez Armię Czerwoną wyjechał do Francji, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Od 1947 r. był profesorem filozofii w rosyjskiej Akademii Duchownej w Nowym Jorku. W Stanach Zjednoczonych znalazł bardzo dobre warunki do pracy naukowej, tym bardziej, że biblioteki uniwersyteckie w Harvardzie i Yale posiadały bogaty księgozbiór z dziedziny filozofii. W 1950 r. Łoski przeszedł na emeryturę. Niebawem opublikował swą ostatnią dużą pracę filozoficzną pt. *History of Russian Philosophy* (1952), w której przedstawił dzieje rosyjskiej filozofii w ścisłym tego słowa znaczeniu<sup>28</sup>. Ostatnie lata swego życia spędził w Tours we Francji u swego syna Borysa. Nikołaj Łoski zmarł 24 I 1965 r. w wieku 95 lat.

<sup>25</sup> Idem, *Cennost' i bytie. Bog i Carstvo Bożie kak osnova cennostej*, Paris 1931, s. 46.

<sup>26</sup> Por. *ibid.*, s. 36.

<sup>27</sup> Por. *ibid.*, s. 50.

<sup>28</sup> A. Walicki jest zdania, iż „swoiste cechy rosyjskiej myśli filozoficznej XIX w. sprawiają, że pisanie jej historii z punktu widzenia wąsko rozumianej

Łosskiego, podobnie jak wielu innych rosyjskich filozofów XX w., cechowało przejście od zainteresowań czysto epistemologicznych do ścisłego wiązania teorii poznania z ontologią. W płaszczyźnie metodologicznej owa tendencja wyrażała się w dążeniu do ustalania warunków prawdziwości twierdzeń na drodze równoległego rozwijania teorii wiedzy i teorii bytu, w płaszczyźnie ontologicznej — w uznaniu tezy, że byt istnieje niezależnie od podmiotu poznającego. Zdaniem Łosskiego oba wymienione twierdzenia muszą być traktowane jako prawdziwe, jeżeli prawdziwy jest pogląd, iż wiedzę nabywamy na drodze intuicji, czyli bezpośredniego oglądu bytu autentycznego<sup>29</sup>.

#### WAŻNIEJSZE PRACE N. O. LOSSKIEGO

- Osnovnye učenija psichologii z točki zrenija voluntarizma*, Sankt Peterburg 1903  
*Obosnovanie intuitivizma*, Sankt Peterburg 1906.  
*Vvedenie v filosofiju*, cz. 1: *Vvedenie v teoriju znanija*, Sankt Peterburg 1911.  
*Die Erkenntnistheorie und das Problem des Erkenntnisursprung*, Bologna 1911.  
*Intuitivnaja filosofija Bergsona*, Moskva 1914.  
*Mir kak organičeskoe celoe*, Moskva 1917.  
*Osnovnye voprosy gnoseologii*, Piotrograd 1919.  
*Logika*, cz. 1—2, Berlin 1923.  
*Intuicjonizm i współczesny realizm anglo-amerykański*, Kwartalnik Filozoficzny, t. 3, 1925, z. 4.  
*Umozrenie kak metod filozofii*, Logos, 1925, kn. 1.  
*Intuitivizm i sovremennyj realizm*, [w:] *Sbornik statej posvjaščennyh P. B. Struve*, Praga 1925.  
*Svoboda voli*, Paris 1927.  
*Limits of Evolution*, Der Russische Gedanke, 1927, Heft 2.  
*L'intuition la matiere et la vie*, Paris 1928.  
*Princip najbolšej polnoty bytija*, [w:] *Trudy Russkogo Narodnogo Universiteta v Prage*, t. 1, Praga 1928.  
*Die Lehre von der Evolution*, [in:] *Festschrift Th. G. Masaryk zum 60 Geburtstag*. Berlin 1930.  
*Three Chapters from the History of Polish Messianism*, Prague 1930.  
*Tipy mirovozzrenij. Vvedenie v metafiziku*, Paris 1931.  
*Cennost' i bytie. Bog i Carstvo Božie kak osnova cennostej*, Paris 1931.  
*Učenie V. Solovjova ob evolucii*, Praga 1931.  
*Dialektičeskij materjalizm v SSSR*, Paris 1934.  
*Intuitivism*, Praha 1935.  
*Rosyjska filozofia XX w.*, Przegląd Filozoficzny, 1936, z. 3.  
*Čuvstvennaja, intelektualnaja i mističeskaja intuicija*, Paris 1938.

problematyki filozofii ścisłej jest zadaniem szczególnie niewdzięcznym. Dowodzą tego między innymi jej syntetyczne ujęcia Radłowa, Szpieta i Jakowienki” (*Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 6—7). Dlatego też w przypadku Rosji (podobnie jak w przypadku Polski) należy badane koncepcje filozoficzne ujmować jako integralny składnik kultury narodowej.

<sup>29</sup> Por.: N. O. Łosski, *Rosyjska filozofia XX wieku*, Przegląd Filozoficzny, R. 39, 1936, z. 3, s. 262.



- Uslovija absolutnogo dobra. Osnovy etiki*, Paris 1949.  
*History of Russian Philosophy*, New York 1951.  
*Dostoevskij i ego christjanskoe mirovozzrenie*, New York 1953.  
*Obščedostupnoe vvedenie v filosofiju*, Frankfurt 1956.  
*Charakter russkogo naroda*, Frankfurt 1957.  
*Personalistische Idealismus*, Kant Studien, Bd 51, 1959, Heft 4.  
*Vospominanija. Zizn' i filosofskij put'*, München 1968.

## LEBEN UND WISSENSCHAFTLICHE TÄTIGKEIT DES NIKOLAI O. LOSSKI

(Zusammenfassung)

Im Artikel wurden die Hauptetappen wissenschaftlicher Schaffenstätigkeit des Nikolai O. Losski, eines der führenden russischen Philosophen des XX Jahrhunderts dargestellt. In erster Etappe befaßte sich Losski mit der Erkenntnistheorie (Epistemologie) und Psychologie. Der Hauptlehrsatz seiner Epistemologie war die Behauptung, daß wir die Welt nur durch Intuition, d.h. durch direkte Beschauung eines authentischen Gegenstandes kennenlernen können. In zweiter Etappe ist Losski von der Erkenntnistheorie zur Metaphysik übergegangen. Seinen ontologischen Standpunkt hat er „Ideal-Realismus“ genannt und unterstrich, daß er eine Synthese des personalistischen Idealismus und idealistischen Universalismus nach Platons Auslegung bildet. In der dritten Etappe, im Ausland, hat er besonderen Gewicht auf die Bearbeitung moralischer Philosophie beigelegt. Im Rahmen dieser Problematik hat er zwei, seines Erachtens wichtigsten Fragen ausgesondert: die Willensfreiheit und die allgemeine Werttheorie.

Übersetzt: *Eligiusz Drgas*